

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, niedziela, 8 czerwca 1947 roku

Nr 154 (456)

Ramadier w potrzasku

Albo przyjmie postulaty robotników, albo... odejdzie. Zwalczal nie spekulację, lecz Związki Zawodowe

Strajk kolejarzy francuskich objął przeszło 500 tysięcy pracowników. Do Paryża przybywają jedynie pociągi z żywnością i pocztą, natomiast z Paryża nie odszedł wczoraj ani jeden pociąg. Wobec przerwania komunikacji podmiejskiej, pracujący w Paryżu mieszkańcy okolic stolicy przybyli wczoraj do pracy autobusami lub pieszo. W rejonie Paryża strajkuje 100 procent pracowników, w innych rejonach — olbrzymia większość.

Ministerstwo wojny oddało do dyspozycji ludności cywilnej 100 ciężarówek wojskowych.

Jak wiadomo, rząd Ramadiera wydał komunikat, w którym oświadcza, iż gołów jest prowadzić dalsze pertraktacje z przywódcami Związku Kolejarzy, jednakże „nie pod naciskiem strajku”.

W odpowiedzi na komunikat rządowy kierownictwo Związku Zawodowego oświadczyło, iż apel rządu, wzywający do powrotu do pracy byłby skuteczny, gdyby towarzyszyło mu zapewnienie, że rząd przyjmuje chociażby w zasadzie żądania polepszenia warunków pracy i płacy kolejarzy. Wobec tego, iż w apelu rządowym brak takiego oświadczenia, Związek Zawodowy Kolejarzy czuje się zwolniony od odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków.

Wczoraj wieczorem miał przemawiać przez radio do strajkujących kolejarzy minister transportu Jules Moch. Zapowiedziano również nadzwyczajne posiedzenie rządu, celem omówienia sytuacji, która się wytworzyła na skutek strajku kolejarzy.

Z Londynu donoszą, że na skutek strajku kolej francuskich została wczoraj przerwana komunikacja Newhaven — Dieppe. Wszystkich podróżnych, za-

mierzających udać się na kontynent przez strzegę się przed podejmowaniem podróży.

Brytyjskie linie lotnicze uruchomiły dodatkowe samoloty celem sprowadzenia do Wielkiej Brytanii Anglików, którzy „ugrzeźli” we Francji.

Obserwatorzy, omawiając sytuację, jaka się wytworzyła we Francji twierdzą, że walka między rządem Ramadiera a Związkami Zawodowymi osiąga

swój punkt kulminacyjny. Ramadier, odmawiając uwzględnienia postulatów robotniczych zastraszenia się koniecznością obrony franka. Premier nie stosuje jednak żadnych środków, które zmierzałyby do ukroczenia spekulacji i drożyzny, czego robotnicy domagają się narówni z polepszeniem swych płac i zarobków.

Wyraża się przekonanie, że najbliższe dni przyniosą rozwiązanie i pokażą, czy obecny gabinet Ramadiera zdoła się utrzymać przy władzy.

Siłły zbrojne ONZ

stać będą na straży ładu i pokoju w świecie. — Dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa

Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku toczyła się dyskusja w sprawie sił zbrojnych, które mają być oddane do dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel Australii pułkownik Hodgson, który zarzucił Komisji Sztabowej ONZ powolne tempo prac.

Następnie przemawiał delegat radziecki GROMYKO, wysuwając żądanie, aby w każdym układzie, dotyczącym międzynarodowych sił zbrojnych były uwzględnione następujące zasady:

1. Siły zbrojne, oddane do dyspozycji ONZ przez wielkie mocarstwa, winny być stosunkowo niewielkie i równe sobie zarówno pod względem liczebności, jak i wartości bojowej.

2. Oddziały oddane do dyspozycji ONZ, winny znajdować się na własnym terytorium i muszą być wycofane z terytorium obcego w terminie od 30—90 dni od chwili zakończenia tam swego zadania.

3. Żadne z państw — członków ONZ nie może być zmuszane do udzielenia swych baz dla przeprowadzenia danej operacji przez międzynarodowe siły zbrojne.

Dyskusja nad sprawą międzynarodowych sił zbrojnych trwa.

Chcą ocalić faszyzm

w zachodnich strefach Niemiec. — Zagłębienie Ruhry — żrenicą w oku kapitału anglosaskiego

„Gazeta „Rude Pravo”, wypowiadając się na temat zawartej w dniu 3 czerwca br umowy anglo-amerykańskiej w sprawie utworzenia tzw. „dwustrefowej niemieckiej rady gospodarczej”, stwierdza, iż powołanie tej rady jest dalszym krokiem w polityce przekształcania zachodnich Niemiec w pewnego rodzaju

ODRĘBNE PAŃSTWO

dysponujące potężnym arsenałem przemysłowym Zagłębia Ruhry, które mogło

by stać się bazą osławionego „bloku zachodniego”.

Przypominając, iż unia gospodarcza strefy brytyjskiej i amerykańskiej sprzeczna jest z uchwałąmi poczdamskimi, i z idea jedności gospodarczej Niemiec, pismo stwierdza, powołując się na komentarz Reutera, że niemiecka rada gospodarcza, która ma się składać z przedstawicieli landtagów poszczególnych prowincji, będzie organem wybitnie politycznym,

„Posłannictwo” Trumana

Chce zbawić świat i zapewnić mu pokój przy pomocy... armat i czołgów

Prezydent Truman wygłosił w Kansas City przemówienie, w którym podkreślił konieczność utrzymania silnej armii amerykańskiej. Wszystkie rodzaje broni — oświadczył prezydent — powinny być zjednoczone pod jednym dowództwem i systematycznie wzmacniane rezerwami. Mówca podkreślił, że zadaniem Stanów Zjednoczonych w dobie obecnej jest „stać na straży bezpieczeństwa świata”.

Prezydent wyraził następnie przekonanie, że utrzymanie silnej armii amerykań-

skiej oznacza oddalenie niebezpieczeństwa wojny (?), że popieranie ONZ oznacza dążenie do pokoju, sprawiedliwości i międzynarodowej współpracy. Należy zaznaczyć, — oświadczył prezydent — że narody świata muszą być wolne od strachu przed agresją.

Kończąc swe przemówienie, Truman wyraził opinie, że Stany Zjednoczone przysługują sprawie pokoju, jeśli wyznoszą swą potęgę wojenną.

Hr. Szechenyi Honka



Arystokratyczna narzeczoną, a później żoną rzekomego „księcia” Jana Zapolya

Gen. Żeligowski

powróci wkrótce do Polski

W Londynie podano do wiadomości, że gen. Lucjan Żeligowski ma w sierpniu powrócić do Polski.

Sędziwy generał, który ostatnio chorował, czuje się już znacznie lepiej.

USA i ZSRR

uzgodniły kwestie, dotyczące Korei

Według doniesienia z Seulu (Korea), mieszana komisja radziecko-amerykańska, omawiająca sprawę przyszłego rządu koreańskiego wydała wspólny komunikat. W komunikacie stwierdza się, że Komisja osiągnęła porozumienie odnośnie procedury konsultowania koreańskich stronniczych politycznych i organizacji społecznych obydwu stref Korei.

Osiągnięte również zostało porozumienie w sprawie tekstu formularzy ankiet, dotyczącej formy przyszłego rządu Korei.

Boją się... dziennikarzy

Z Berlina donoszą, że brytyjskie władze okupacyjne odmówiły pozwolenia na wjazd do swojej strefy grupie dziennikarzy radzieckich.

Z kół radzieckich zwracają uwagę, że dwie grupy dziennikarzy radzieckich zaledwie zdołały otrzymać zezwolenie na zwiedzenie brytyjskiej strefy, podczas kiedy strefę radziecką odwiedziły już liczne grupy dziennikarzy brytyjskich.

pewnego rodzaju namiastką parlamentu zachodnich Niemiec. Świadczy o tym również fakt, że obok rady gospodarczej istnieje będzie namiastka rządu — komitet wykonawczy, złożony z przedstawicieli rządu prowincji, który wynosić będzie projekty ustaw na rozpatrzenie rady, wydawać rozporządzenia, kontrolować ich wykonanie, stosować sankcje karne.

Zarówno rada gospodarcza jak i komitet wykonawczy formowane będą w drodze nominacji przez landtagi i rządy poszczególnych prowincji, a nie w drodze wyborów powszechnych. Stwierdzając, że w aparacie administracyjnym stref zachodnich i tak zagłębiło się już wielu hitlerowców, „Rude Pravo” uważa, iż nowe organy, utworzone przez Anglików i Amerykanów, przekształcą administrację niemiecką w zachodnich Niemczech w

OSRODEK ŻYWIŁÓW REAKCYJNO-FASZYSTOWSKICH.

Nawiązując do oświadczenia gen. Claya, iż podstawa działalności niemieckiej rady gospodarczej będzie anglo-amerykańska umowa o podwyższeniu poziomu produkcji w strefach zachodnich, pismo stwierdza, że ma to na celu chronić potężnych zakładów przemysłowych Zagłębia Ruhry od demontażu oraz zachowanie potencjału wojennego Niemiec zachodnich.

Kanada nie chce

zależności od Stanów Zjednoczonych

W związku z pobytem wojsk amerykańskich w Kanadzie odbyły się w parlamencie niesłychanie burzliwe debaty.

Posłowie kanadyjscy protestowali przeciwko obecności w Kanadzie sił zbrojnych USA, twierdząc, iż jest to naruszenie suwerenności tego kraju.

Dymisja de Nicolì?

Z wiarygodnych źródeł rzymskich donoszą, że tymczasowy prezydent de Nicolà może zrezygnować z zajmowanego stanowiska w dniu 24 czerwca t. j. w dniu, w którym winno ulec rozwiązaniu włoskie zgromadzenie konstytucyjne.

Zmiana decyzji prezydenta — zdaniem tych kół — mogłaby nastąpić w razie odłożenia rozwiązania zgromadzenia. Prawdopodobnie następcą de Nicolà będzie b. premier Ivanhoe Bonomi.

Wojownicze Angielki

Na wiecu urządzonym staraniem „Ligi Pań Domu” w Albert Hall w Londynie, wywiązały się burzliwe zajścia między zwolenniczkami różnych poglądów politycznych. Doszło do gwałtownych okrzyków, wywisków i rękoczynów. Policja musiała interweniować.

Jestem w roli królewicza

Ks. Esterhazy ma wątpliwości. — Klub Szlachecki przyjmuje nowego księcia do swego grona. — Romans z hrabianką

3 lipca 1944 r. do pociągu urlopowatych oficerów węgierskich zostaje przyłączonej salonka, w której bohater nasz żegnany z wielką pompą przez przedstawicieli sztabu węgierskiego w Warszawie i władze G. G. wyjeżdża na Węgry. Przybywa do Lasonc, gdzie zatrzymuje się i przesyła swe dokumenty do Ministerstwa Honwedów. 3 Oddziału, celem zalegalizowania swego pobytu na terenie państwa węgierskiego. Po otrzymaniu, potrzebnych dokumentów staje się obywatelem węgierskim, mającym prawo swobodnego poruszania się na terenie całego państwa.

Nie od razu jednak poszło mu gładko.

II.

Pewnego dnia składa wizytę szewcowi. Mimo książęcego tytułu, forsy nie było i buty znalazły się w oplakany stanie.

— Hecceg Zapolya Vadjok (jestem książę Zapolya) — i wyciąga na powitanie rękę. Szewce przywitał się, przeprosił księcia i wyszedł z warsztatu. Po paru minutach zjawił się wraz z polcejanem, który legitymuje księcia. Po wylegitymowaniu, szewce przeprosza księcia.

— Wasza Królewska Wysokość, proszę mi wybaczyć, lecz na Węgrzech nie było wypadku, by książę podał szewcowi rękę.

Po kilku dniach „książę” wyjeżdża do Budapesztu. Skłonność do przygód pcha naszego warszawiaka do kontynuowania awantury już w szerszym stylu. Nawiązuje kontakt z wybitnymi rodzinami arystokratycznymi, przychodzi do Klubu Szlacheckiego, którego członkami są znane osobistości, jak ks. Esterhazy, hr. Szechenyi, Teleki.

Esterhazy wspaniałe, siwy starzec zwraca delikatnie rękę, że ród Zapolyich, zgodnie z historią rodów węgierskich, uważany jest za wymarły.

Chłopiec nie traci rezonu i śmiało tłumaczy, że po porażce Jana Zapolyi, ówczesnego króla Węgier w r. 1526, w walce z Ferdynandem Habsburgiem — Jan Zapolya musiał opuścić swą ojczyznę i wraz z żoną Izabellą z Jagiellonów znalazł schronienie w Polsce u hr. Tarnowskiego w Tarnowie, gdzie urodził się im syn Albin, którego potomkowie żyją w

Polsce po dziś dzień. Możliwe, że opinia publiczna Węgier nie wie nic o tym. A zresztą — dodaje buńczucznie nasz rzeźmy potomek królewski — dokumenty wystawione przez Ministerstwo Honwedów są zupełnie wystarczające.

— Jutro zawiadomię Ministerstwo o napotkany incydencie — kończy podniesionym głosem.

Pewnym krokiem, z podniesioną głową opuszcza nasz bohater Węgierski Klub Szlachecki.

Następnego dnia rzeczywiście udaje się do Ministerstwa Honwedów, gdzie wyjaśnia „nieporozumienie”. Tam przyjęto go z wyszukana grzecznością i przeproszono za incydent. Sam pułkownik Micshey udał się z nim wzburzony do Klubu Szlacheckiego i zażądał od ks. Esterhazyego satysfakcji. Nasz „królewicz” wspaniałomyślnie nie dopuścił do przeproszenia ze strony swego starszaka...

Przyjęty do klubu szlacheckiego

Książę Jan Zapolya zostaje przyjęty do Klubu Szlacheckiego jako członek honorowy. Ceremonia ochrzczona odbyła się w sposób następujący:

Zaproszono księcia Jana do stołu, na którym leżała kronika Klubu. Wówczas został uderzony pięścią przez prezesa hr. Polffy'ego tak silnie, że powstał śniadziak (zgodnie z tradycją). Później przekłuto mu naskórek, by wypłynęła kropka „ślekitnej” krwi szlacheckiej. Po skończonej ceremonii przystąpiono do picia wina węgierskiego przy dźwiękach cygańskiej orkiestry, grającej smutne, węgierskie czardasze. Nasz bohater rozkołysany winem daje upust swej bujnej fantazji i opowiada niestworzone rzeczy o swych dumnych przodkach i przygodach wojennych. W tym czasie dyskretnie o stracie 160 tysięcy hektarów ziemi na Wileńszczyźnie odziedziczonej po Jagiellonach...

Dumni Madziarzy z nabożeństwem wysłuchują opowiadania. Ktoś ukradkiem ociera łezkę. Nasz książę przedstawia bohaterką postawę narodu polskiego wobec okupanta i gorącą miłość Polaków

do Węgrów.

Ostatnie słowa wywołują ogromną falę sympatii dla Polski:

— Eljen barati Lengyel nemzetseg — Niech żyje Naród Polski! — rozlegają się okrzyki.

Podnosi się piękna, młoda wdówka ks. Festehycz i wzywa w płomiennych słowach do niesienia pomocy polskim uchodźcom na Węgrzech.

Po chwili podchodzi nieśmiało do naszego „królewicza” i proponuje mu „małą” pożyczkę w postaci 500 tysięcy pengo, twierdząc z niewinną miną, że po odzyskaniu swych posiadłości, zwróci jej ten „drobiazg”.

Nasz „królewicz” jest tym trochę zaskoczony, nie traci jednak rezonu, dziękuje za zaoferowaną pomoc i łaskawie się na nią zgadza. Wszak było to nie lada zaszczytem dla księżnej, że potomek króla raczył przyjąć pożyczkę!

Nazajutrz ks. Jan Zapolya otrzymuje zawiadomienie z Narodowego Banku Węgierskiego o otwarciu konta czekowego na jego nazwisko i przelewem wymienionej sumy z prośbą, by Jego Wysokość raczył wysłać sekretarza celem uskutecznienia wszelkich formalności, związanych z przelewem pieniędzy. Nie posiadając sekretarza, nasz książę sam się udał do Banku, gdzie odebrał część pieniędzy. Kupił sobie wówczas auto marki „Skoda”, wynajął szofera, zaangażował sekretarza w postaci starszego pana z towarzystwa, znającego kilka obcych języków.

Młody, rozjeżdżający pięknym autem dżentelmen, budził niepokój i podziw w sercach kobiet węgierskich, a gdy rozszedł się wieść, że tajemniczy młodzieniec jest księciem, panie budapeszteńskie zaczęły po prostu szaleć za naszym warszawskim chłopcem. Nasz bohater rozpoczął beztroski żywot udzielnego księcia.

Romans z hrabianką

No i cóż? zaszczyty, pochlebstwa, bogactwa, wino, to jeszcze w życiu młodego człowieka nie wszystko... Na widowni zjawia się hr. Szechenyi Honka. Piękna hrabianka bawiła w gościnie u ks. Festehycz, właścicieli ogromnych posiadłości i słynnego jeziora Balaton.



Nasz bohater w roli „królewicza węgierskiego” Jana Zapolya.

Tam też nastąpiło poznanie hr. Szechenyi. Młoda i piękna arystokratka poczęła darzyć naszego „Wołodjowskiego” głęboką sympatią. Wspólne przechadzki, wycieczki konne, spacery żagłówek po Balatonie przyczyniły się w znacznym stopniu do pogłębienia wzajemnej sympatii, z której zrodziła się w krótkim czasie gorąca miłość.

S. Drzewożycki

(Dalszy ciąg — jutro).

**„EXPRESS”
WYŚYŁA NA URLOP**

Kupon Nr. 16

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu”

Rozwiedzeni małżonkowie

Pociąg odjechał. Yvonne Lacroix, stojąc na peronie, ujrzała po raz ostatni twarz swego męża w oknie wagonu. Kiwnęła jeszcze przyjaźnie ręką, poczem opuściła małą stacyjkę i wolnym krokiem w powiewnej sukience, uwydatniającej jej szczupłą linię ciała, skierowała się ku plaży.

— Yvonne!

Drgnęła na dźwięk tego głosu i na widok smutnego młodzieńca. Zarumieniła się lekko i w pierwszej chwili chciała się cofnąć, lecz opanowała wzruszenie i rzekła:

— Ach, Roger... To ty... Jesteś tutaj? Z przyzwyczajenia czy też wskutek chwilowego zmieszania powiedziała mu „ty” — jak dawniej gdy był jeszcze jej mężem. Po chwili żalowała, lecz było już za późno.

— Tak — odparł. — Mieszkam tu od wczoraj. W Grand-Hotelu...

— A ja od dwóch tygodni w willi...

Mimo banalnej wymiany słów oboje byli wzruszeni. Od czterech lat, więc od chwili rozwodu nie widzieli się ze sobą.

— Wyładniałaś w ciągu tego czasu — rzekł Roger. — Widziałem cię wczoraj w kasynie. Nie byłaś sama.

— Byłam z mężem.

I dodała po chwili:

— Właśnie przed chwilą odprowadziłam go na dworzec. Wyjechał na miesiąc za granicę...

— Czy będziemy mogli jeszcze się zobaczyć? —

— Po co? Nie mogę wogóle zrozumieć pociąg do mnie podszedł.

— Ależ, dziecko, dlatego, żemy się kiedyś rozstali, nie mamy chyba potrzeby omijać się jak para nieprzyjaciół.

Przerwał. Oboje idąc obok siebie, umilkli nagle. Po chwili Roger zaczął znów:

— Czy jesteś teraz szczęśliwa?

— Tak, przynajmniej jestem zupełnie spokojna i żyję bez troski. Mąż mój jest dla mnie bardzo dobry...

— Wiesz, po naszym rozwodzie, nie ożeniłem się powtórnie...

Tym lepiej dla tej, która by została twoją żoną.

— Yvonne, czemu jesteś dla mnie taka zła?

— Masz rację. Nie powinnam tak mówić. Ale nasza wspólna przeszłość nie daje mi spokoju. Zdradzałaś mnie na zbyt często. Gdy wychodziłam za mąż za ciebie, byłam taka radosna, miałam tyle nadziei, zaufania. Unieszczęśliwiłaś mnie...

— Nie możesz jeszcze teraz o tym zapomnieć?

— Nie... Teraz już wszystko minęło. Teraz prowadzę spokojne, ciche życie bez scen zazdrości, bez zdrad...

— I myśmy mieli przecież godziny szczęścia...

— Możliwe, ale wiesz Rogerze, wolałabym nie mówić już o przeszłości. Skoro już spotkaliśmy się, skoro wszczęliśmy ze sobą rozmowę, byłoby oczywi-

ście śmieszne, gdybyśmy udawali teraz nieznajomych.

— Słusznie. A więc czy pozwolisz mi się starać o uzyskanie twych względów?

Pytanie to zadał z uśmiechem na twarzy, i ona również odparła uśmiechając się:

— Proszę bardzo. Ale uprzedzam cię, że na nic to się nie przyda...

Znowu zamilkli na chwilę. Oboje starali uświadomić sobie swe uczucia, myśląc jednocześnie o zemście.

— Czy nie mogłabyś zjeść dzisiaj ze mną kolacji? — zapytał nieśmiało Roger.

— Nie... nie mogę. Ale przyjdź potem do kasyna, zatańczymy.

— A co robisz jutro? Czy nie zechciałabyś przejechać się autem?

— Nie mogę. Jutro przyjeżdża krewna mego męża na jeden dzień, muszę więc z nią spędzić czas.

Odmawiała mu z pewną rozkoszą, szczęśliwa, że nie należy już do niego i że ma prawo mu odmówić. Nie była to już ta sama pokorna Yvonne z pierwszego okresu po małżeństwie, trzeba ją było na nowo zdobywać...

Roger czynił w tym kierunku starania w ciągu kilku następnych dni. Widywali się niemal codziennie i był dla niej ogromnie miły, nadskakujący.

Pewnego wieczoru pozwoliła mu przyjechać do swej willi. Reszta dni spędzili bardzo miło, nie dopuszczając do zbyt wielkiej intymności.

Pewnego popołudnia Yvonne rzekła: — Otrzymałam list od męża. Będzie musiała przyjechać.

— Wyjechać? To nie możliwe! Nie

pozwolę na to! Sądziś, że tak spokojnie dam ci wrócić do swego męża?

— Ale przecież muszę wrócić... Przyjedziesz za mną do Paryża w dwa dni później i będziemy się nadal widywali. Będę odwiedzała cię, gdy tylko czas mi na to pozwoli.

Gdy czas ci pozwoli! Właśnie! Yvonne, kocham cię... i wiem, że ty mnie kochasz. Przecież jestem twym mężem. Rozwiedziesz się i znowu się połączymy, dobrze?

— Nie, Rogerze. To niemożliwe! I proszę cię nie żądać tego ode mnie...

Powiedziała to tak kategorycznie, że Roger zbladł.

— Dlaczego to jest niemożliwe? Yvonne, czy nie kochasz mnie?

— Kocham... lecz właśnie dlatego, że cię kocham...

— Nie rozumiem...

— A więc zrozum, mój drogi. Teraz poznałam cię już dobrze... jesteś tak samo miłym kochankiem, jak byłeś nieznosnym mężem. Gdy znowu zostanę twoją żoną, znudzę ci się natychmiast, a tak będziesz dla mnie najbardziej czarującym mężczyzną. Kilka godzin dziennie spędzonych z tobą potajemnie, to dla mnie szczęście, ale żyć z tobą stale — nigdy! To znaczyłoby zabić naszą miłość po raz drugi. A chcę ją zachować taką, jaka jest. Wiem przecież, że nikt nie kochał tak jak ciebie.

— To jest niemożliwe — jęknął. — Będę strasznie cierpiał...

Chciała powiedzieć:

— Nareszcie przyszła i na ciebie kolej...

Lecz pohamowała się i rzekła głośno: — Może przez cierpienie utrzymasz naszą miłość.

M.

PRZYGODY WICKA I WACKA



LITERAT: — Trzymaj się pan tych szerek, a weźmiesz pana!
WICEK: — Zaraz i ja pomogę!
WACEK: — Tylko się spieszcie!...



WICEK: — I literat na coś się przydał! Warto oblać zdarzenie!
WACEK: — Setnie obłędem, bo kapnie nam nagroda za malpę.



WICEK: — Teraz to już nam kuzyńeczka nie ucieknie!
WACEK: — Aleśmy się za nią uczciwie zganiali, bo...



WACEK: — O rety, Wiciu! Złapała mnie bestia za nogę!
WICEK: — I mnie!... O pleska podejrzana! Chyba się przewrócił!

Folieton niedzielny

— Folieton niedzielny musi być specjalnie interesujący — powiedział redaktor naczelny.
— Temat powinien być najzupełniej oryginalny, opracowanie fascynujące, nie zaszkodzi też podkład ideologiczny — społeczny. Poza tym niekiedy jest final dydaktyczny.
— Ależ... tak trudno teraz o naprawdę oryginalny temat...

— Dla dziennikarza kochającego swoją pracę, niema nia trudnego! Trzeba się przekonać co interesuje ogół, o czym mówi i czego chce przeciętny obywatel.

Doprawdy marsa na czole naczelnego, zrozumiałam że dyskusja skończona.

A tu jak na płość głowa mnie boli, jak Marschalla krzywy i niedole Niemców. I niewypałem jestem, bo wczoraj w nocy musiałam wysłuchać kolejnej rady sąsiadów z prawa do 12-tej; dyskusji małżeńskie połączonej z białym śpiewem u sąsiadów z lewa do 2-tej; wycia dwóch piesków sąsiadów z naprzeciwka do 4-tej; chóralnych śpiewów nieco podrażnionego towarzysztwa sąsiadów przez sąsiadów z góry — do 8-tej. Od 8-tej zaś na naszej ciszy rozbrzmiały się normy, łódzki dzień powzedł.

W moim przyziemnym stanie ducha wstąpiłam do domu. Przez stałych domowników zastałam: ciocię Elżę, ciocię Klotyldę, wujeczka Anatola, dwóch siostrzeńców i trzy siostrzenice. Przeszli z wizytą.

— Dajcie, moi kochani — mówię — musicie na jutro pisać oryginalny, niedzielny folieton. A tematu nie mam.

— Głupstwo — powiedziała wuj Anatol —

— Dżiesięć tematów dam ci w tej chwili... o, naprzykład, opulsi mnie dała wczoraj, na ulicy. Tramwaj koło mnie przejechał i z tramwaju ktoś tego... albo, koleją mojego wczoraj okradł. Był pod dobrą datą i cudze palto wzięł z szatni. We własnym palcie miał portfel, a w tym cudzym znalazł tylko podanie o kwalifikację mieszkaniową.

Tu wstąpiła się ciocią Klotyldą.

— Anatol zawsze z niaćkami historiami. Ona powinna napisać folieton społeczny, o równouprawnieniu kobiet. Ona działała wprawdzie w tramwaju stałam, a jak tylko pojawiła się jakaś wymalowana to zaraz tej 2 panów zaproponowała miejsce. Gdzie tu równouprawnienie?

— O sporcie, ciociu, o sporcie! — zawołał mój Pawełek.

— Niech ciociu napisze, czy Kolka też musiał chodzić do szkoły.

— O sukienkach, ciociu!

Żeby nie było było starych przerażeń, tylko nowe nosić — westchnęła Zosia.

— Wszystko to są bzdury — oświadczyła lapidarnie ciocią Elżę.

— Do sprawy trzeba podejść ideowo. I zainteresować czytelnika. Napisz o tych takich takich mężczyznach, co to ciągle jakieś niby swoje konferencje, sesje, inspekcje, a wszystko to się z koleżankami w kącie odbywa. Jak go na koncert zaprowadzisz, to zaraz śpi. Ale na rewii to mało mu oczy z głowy nie wyjdą. Tak od razu rozbudzony.

Coś we mnie jęknęło. Zrozumiałam, że nie poddam, nie spromię tytu różnorodnym zainteresowaniom i. zw. ogółu. Że folieton o którym mówił naczelnik, narzucając się nawet na najgorsze konsekwencje, trzeba odłożyć do następnej niedzieli.

I tak się stało.

A.

Król cyganów

oskarżony o współpracę z gestapo

Do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu wpłynęły meldunki na przewodniczącego światowej rady Cyganów i pretendenta do tronu cygańskiego w Polsce, R. Kwieka vel Bananescio, oskarżające go o współpracę z gestapo.

Ceny chleba i mięsa

zostaną za kilka dni ustalone. — Chleb — 38 zł. za kg., — mięso również stanieje

Wczoraj w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbyła się konferencja, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele cechów: piekarzy i rzeźników, „Społem”, PCH, PSS, Funduszu Aprowizacyjnego oraz Komisji Specjalnej. Zebraniu przewodniczył ob. Spychała.

Ob. Burski przedstawił zebranym sytuację na rynku handlu chlebem, mąką i zbożem. Zostało stwierdzone, że mimo ogólnych tendencji zniżkowych zboża, chleb jest sprzedawany w Łodzi po

cenach wprost fantastycznych, jak na przykład chleb pyłowy, którego cena dochodzi do 300 zł. za bochenek 2 kg. Spekulacja artykułami żywnościowymi obniżyła przez to dochody robotników prawie o 40 procent. Komisja Cennikowa, jak również i Komisja Notowania Cen dopiero za kilka dni rozpocznie swoje właściwe prace po reorganizacji. Trzeba jednak wstrzymać kroki zmierzające do obniżki cen. Takim doraźnym krokiem będzie obniżenie ceny chleba i mięsa, oraz wyrobów mięsnych.

Przedstawiciel cechu piekarzy stwierdził, że mąka znikła z rynku i można ją tylko kupić za wygórowane ceny. Następnie podkreślił fakt, że w Warszawie urzędowa cena za 1 kg. chleba z mąki 90-cio procentowej wynosi 48 zł., w Krakowie 45 zł., a w Łodzi 28 zł. Cena ta jest niemożliwa do utrzymania przez piekarzy i z tego powodu chleb 90-cio procentowy ukazuje się na rynku w cenach 60 — 80 zł. za kg.

Przedstawiciel PCH oświadczył, że może oddać natychmiast do dyspozycji piekarzy 100 ton mąki w cenie 35—38 zł. za kg.

Ostatecznie postanowiono, że w tych dniach piekarze sprzedawać będą chleb żytni w cenach nieprzekraczających 38 zł. za kg. Chleb 80-cio procentowy — 40 zł. za kg., a chleb o niższym procencie w cenach do 55 zł. To doraźne ustalenie cen chleba nie jest jeszcze ostatecznym załatwieniem sprawy, bowiem ceny definitywne ustali Komisja Cennikowa dopiero za kilka dni.

Ze względu na poważną obniżkę ceny żywności w terenie szczególnie w powiatach łęczyckim, kutnowskim i sieradzkim, gdzie obniżka ta sięga, jak już donosiliśmy, do 30 procent zażądano również obniżki cen mięsa wleprzonego i wyrobów mięsnych. Cech rzeźników niechętnie na to przystaje, tłumacząc się upałą porą roku i związanym z tym psuciem, towaru i wydatkami na przechowanie mięsa. Zażądano od rzeźników obniżki cen przynajmniej o 10 zł. na kilogramie mięsa i wyrobów mięsnych.

Sprawę tę jednak cech rzeźniczy rozważać będzie na ogólnym zebraniu rzeźników łódzkich, ale należy się spodziewać, że od czwartku 12-go h.m. rozpocznie się sprzedaż mięsa po nowych obniżonych cenach.

Jak widzimy, sprawa definitywnego ustalenia cen na artykuły żywnościowe w Łodzi nie została ostatecznie ustalona, ale tym niemniej zostały poczynione pierwsze kroki, które doraźnie wpłyną na obniżkę cen. (z)

Piwo nie zdrożało

Nadal obowiązuje cena 45 zł. za litr

W związku z podniesieniem ceny wyrobów monopolu spirytusowego, elementy spekulacyjne samowolnie żądają wyższych cen za piwo. Butelka piwa jasnego dochodzi w niektórych wypadkach w sprzedaży detalicznej do 80 zł. zamiast 45 zł., jako ceny obowiązującej.

Państwowy przemysł fermentacyjny — jak się dowiadujemy — nie przewiduje żadnej zmiany cen piwa i prowadzi sprzedaż hurtową po niezmiennych cenach. Pobieranie innych cen za piwo jest niewątpliwym objawem spekulacji.

Piekarze i przekupnie

ukarani za nielegalny wypiek i handel chlebem

W tych dniach zostały aresztowane kobiety trudniące się przywożeniem z Brzezin do Łodzi chleba z nielegalnego wypieku. Chleb ten przechowywany był podczas transportu w sposób, urągający elementarnym wymaganiom higieny, a pobierano zań ceny często przekraczające 100 zł. za 1 kg.

U Bronisławy Rosik i Stanisławy Iworskiej skonfiskowano 167 kg. chle-

ba z mąki żytniej 60-cio procentowej pochodzącego z nielegalnego wypieku.

Za wypiek chleba z mąki żytniej poniżej 80 procent został aresztowany piekarz Franciszek Antosik z Rawy Mazowieckiej.

W Łodzi aresztowano Franciszka Myszkę, piekarza z ulicy Brzezińskiej 116 za wypiek i handel chlebem z mąki pochodzącej z nielegalnego przemianu. (e)

Najazd na sanatorium w Tuszyńku

goście zaśmiecają sanatorium i przeszkadzają chorym

Piękne sanatorium w Tuszyńku, przeznaczone do leczenia dzieci, chorych na gruźlicę, położne jest w malowniczej okolicy wśród pięknych lasów. Wiadomo, że czynnikami sprzyjającymi leczeniu, poza stacją klimatyczną, jest rzeźmowy rygor i unormowany porządek dnia.

Największymi jednak wrogami chorych są ich najbliższe rodziny. Każdej bowiem niedzieli i każdego święta urządzają sobie „majówkę” właśnie do Tuszyńka, sprowadzając ze sobą liczne towarzystwo dalszych i bliższych znajomych. Rezultat jest taki, że zamiast leczenia w spokoju, każdorazowo taki najazd wytrąca z równowagi częstokroć powracające już do zdrowia dzieci i

obraża w niwecz żmudną, troskliwą i pełną poświęcenia pracę lekarzy i personelu sanatorium.

Na terenie więc sanatorium, przeznaczonym dla 500 chorych, znajduje się w dni świąteczne przeszło 2 tysiące intruzów, którzy, pomijając szkodę dla zdrowia pensjonariuszy, zaśmiecają wszystkie zakątki i pozostawiają po sobie obraz pełen niechlujstwa.

Wobec tego, że nieustanne prośby i perswazje nie odniosły dotychczas żadnego skutku, zarząd Ubezpieczalni Społecznej, w trosce o chorych, zabronił wstępu na teren sanatorium większej ilości „gości”. Każdego chorego odwiedzić mogą najwyżej dwie osoby jednocześnie. (mp)

Cukru jest dość!

Cena napewno nie zostanie podwyższona

W maju Centrala Zbytu Przemysłu Cukrowniczego sprzedała na wolny rynek około 11 tysięcy ton cukru. Łącznie w ciągu br. sprzedała 64 tys. ton cukru na wolny rynek, 47 tys. ton na zaopatrzenie reglamentowane kraju, a około 95 tys. ton otrzymali plantatorzy za dostarczone buraki cukrowe

Eksport cukru wyniósł dotychczas około 70 tys. ton.

Ponieważ kampania przyniosła nam około 382 tys. ton cukru, widać z tego, że nasze zapasy cukru są jeszcze bardzo znaczne.

Cena cukru w całym kraju utrzymuje się na normalnym poziomie 180 zł za kg. podwyższona nie będzie.

„Eldorado” w Grotnikach

Samochód „zarywa 60-kę po brukowanej szosie prowadzącej do Ozorkowa, w pewnym miejscu „objazd” — skręcamy w lewą, płaszczyzną i pełną wybojów drogę. Nielitościwy kierowca (nie tylko kurzu siedząc w szoferce), śmieje się złośliwie i po kilku jeszcze kilometrach „kawalerskiej” jazdy, raptownie hamuje. Koniec podróży. Grotniki.

Z ciężarówką wypuszcza się gromadka „zrobionych na szaro” od czubka do czubka, nieszczęśliwych pasażerów. Patrzą na siebie przerażeni. Ale to tylko kurz. Badają ukradkiem czy wszystkie kości są na swoim miejscu i oddychają z ulgą. A o kilka kroków, migocze błękitna woda i złoci się żółciutki piasek. Można łatwo i szybko pozbyć się szaro — białej skorupy.

Nad brzegiem specjalnie utworzonego stawu pluszcze się mały chłopczyk, opodal posmarowane olejkami młoteczki słońca. Szczęśliwie Woda, przy bliższym zetknięciu jest raczej szara i brudawa, mimo to kąpiel działa rozkosznie odświeżająco. Pokrzepieni na cieple — pragną pokrzepić się i „na ducha”. W pobliżu jest kawiarnia, o kuszącej nazwie — „Eldorado”. Naprawdę tak się nazywa! Ten, komu przyszedł do głowy pomysł ochrzcenia tą nazwą nędznej chatyny, ledwie że pobielonej — miał wtedy widocznie chwilę wileńskiego humoru. A wewnątrz?

Prosimy piwo! — Niema piwa, — brzmie nlehelna odpowiedź.

„Wobec tego lemoniady” — niema — „no to wedy sodowej” — może popołudniu.

„a co jest do picia” — nic niema.

Rzeczywiście „Eldorado”! Rozgoryczeni, opuszczamy „gościłnię” progi znakomicie wyposażonej kawiarni.

Miedzy zielonością drzew mającą kontury rozrzuconych na dość dużej przestrzeni will i domków. Niektóre z nich bardzo ładne — ale niestety jak już pisaliśmy, dostępne tylko dla wybranych. „Sezon” — kosztuje od 30 tys. wwyż. Są jednak i domy zajęte na kolonie dla dzieci, lub Związkowe Domy wypoczynkowe, m. in. ładna, ośmiopokojowa willa Związku Literatów Łódzkich. Pokoje z dużymi, weneckimi oknami, na łóżkach sianki ze świeżą, szeleszczącą słomą — czekają na literatów łódzkich i ich rodziny. Ma przybyć tutaj znakomita nasza powieściopisarka, Zofia Nałkowska, aby nabrać sił i zdrowia po ciężkiej i niebezpiecznej chorobie. Castelnicy nasi pamiętają z pewnością film „Granica”, którego scenariusz oparty jest na słynnej powieści Nałkowskiej. Wśród mieszkańców Grotnik wywołuje ten zapowiadany przyjazd pełne szacunku zaciekawienie i już teraz stanowi sensację.

Grotniki są najzdrowszą miejscowością w województwie łódzkim — opowiada znany lekarz — przed wojną miało tutaj być zbudowane sanatorium dla dzieci chorych na płucę. Ale niestety, już i wtedy ten podmięszki „kurort” był bardzo drogi i projekt nie mógł być zrealizowany. Nie było tyle pieniędzy, aby zakupić tutaj plac i budować. Dlatego sanatorium takie, powstało w Tuszyńcu, gdzie zresztą także jest bardzo ładnie i zdrowo.

Na zachwalany, dobry klimat Grotnik składają się, igliste lasy i plasek. Niema tu zupełnie wilgoci i to właśnie tak dobrze działa na płuca.

To też dzieci, które przybędą tutaj na turnusy kolonijne, napewno zyskają zapanu sił, który pozwoli im w przyszłym roku szkolnym pracować z energią i zapałem.

O ile narazie jest jeszcze dość pusto, o tyle w niedziele i święta, dostojnie prawie nie ma gdzie szpilki wcisnąć. Dyrekcja Kolejowa idąc na rękę liczny wycieczkowiczom, uruchomiła w te dni na okres letni, dodatkowe pociągi. Siedem razy w ciągu dnia kursują pociągi z Łodzi do Grotnik i siedem razy z powrotem. Tłok mimo to jest oczywiście wielki, ale można jakoś dojechać, tymbardziej że cała podróż trwa około 40-tu minut. Z Łodzi wyjeżdżamy, a po pół godzinie mijamy już żółte domki skarbowców na Julianowie i oddychamy żarem bijącym z rozpalonych murów miasta.

Do szkół oficerskich przyjmowani są ochotnicy

Minister Obrony Narodowej rozkazem Nr. 83 z dnia 23 maja 1947 r. zarządził przyjmowanie w roku 1947 kandydatów-ochotników do szkół oficerskich wszystkich rodzajów broni.

Kandydaci w wieku od 18 — 25 lat, a do Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej od 18 — 20 lat, mogą zgłaszać się do Zarządów Demokratycznych Organizacji Młodzieżowych w terminie do dnia 10 czerwca 1947 roku, gdzie zostaną im podane warunki przyjęcia i szczegółowe wyjaśnienia.

Paskują nawet... kwiatami

Róża kosztuje 150 zł. — W każdym sklepie inaczej...

„Express” zwalczając na swych łamach paskarstwo, spekulację i wszelkiego rodzaju nadużycia gospodarcze piętnował sztuczne śrubowanie cen przez nieuczciwy odłam powojennego kupiectwa w najrozmaitszych branżach. Omawialiśmy ceny w sklepach łódzkich na wszelkiego rodzaju artykuły, a więc pierwszej potrzeby, jak chleb, nabiał, mięso, tkaniny, obuwie i t.p., jak również inne artykuły zakupywane rzadziej, ale tym niemniej takie, które zakupywane są przez szeroki ogół społeczeństwa jak pończochy, mydła, kosmetyki i kwiaty.

W okresie zimowym donosiliśmy o nie zwykle wysokich cenach kwiatów. Ceny te były jednak do pewnego stopnia umiarkowane mrozami, które poniszczyły wiele kwiatów cieplarnianych, trudności transportowymi, brakiem węgla i jego wysoką ceną wólnorynkową. Zdałoby się jednak, że obecnie w czerwcu miesiącu najobfitszym, w kwiaty ceny

ich staną się nareszcie dostępne dla przeciętnie zarabiającego przedstawiciela świata pracy. Nareszcie będzie można odpoczywać po pracy w pokoju ozdobionym kwiatami, których woń da nam zapomnieć na chwilę o dusznych ulicach łódzkich i ich niepięknych zapachach. Niestety przyjemności te są nadal bardzo problematyczne dla przeciętnego obywatela.

Wyobraźmy sobie, że zdecydowaliśmy się na kupno kilku kwiatków i wchodzimy do kwaciarni na Piotrkowskiej. Widzimy wspaniałe róże, ale cena... 150 zł. za sztukę. Goździki jeszcze droższe 160 zł., najtańszy kwiat to lewkonie po 35 zł. gałązka. Naturalnie nas nie stać na kupno tak drogich kwiatów. Udajemy się do innej kwaciarni. Tam róże są już o wiele tańsze od 60 zł. do 80 zł. za sztukę. Nie możemy się domyślić jakie czynnik mogą mieć wpływ na to, że ten sam towar w jednym sklepie kosztuje o sto kilkadziesiąt złotych taniej niż w sklepie

położonym w pobliżu. Wygląda to dziwnie i nasuwa myśl, że jednak kupie z pierwszej kwaciarni nie zadawała się godziwym zyskiem. W innych kwaciarniach łódzkich uniknięto żenującego wystawiania karłek z cenami przez umieszczenie wazonów i koszyków z kwiatami z napisem „Dekoracja” oraz kartki „róże w chłodni”. Jakże były ceny tych „mrożonych róż” nie badaliśmy — stwierdziliśmy natomiast, że na rogach ulic przekupnie sprzedają piękne róże po 30 a nawet 25 zł. za sztukę, goździki po 4 zł., lewkonie 2 zł. i wspaniałe peonie, kwiaty, których sezon jest teraz w pełni po 10 zł.

Mógłby ktoś powiedzieć „nie czas żałować róż, gdy lasy płoną” nie czas zajmować się paskiem różami, gdy spekulacja niszczy o wiele ważniejsze dziedziny życia gospodarczego. Nie jest to jednak słuszne, bowiem różnica w cenie towaru sięgająca kilku tys. procent (jak np. goździki 4 zł. i 160 zł.) jest niedopuszczalna. Nie można pozwolić na to aby właściciele kwaciarni ciągnęli zyski z nieuczciwej kalkulacji, a człowiek pracy nawet podczas sezonu kwiatowego nie mógł sobie pozwolić na przyjemność kupienia i posiadania kilku kwiatków.

Cenami na kwiaty winny się zająć odpowiednie czynniki, komisja cennikowa, czy odpowiednia sekcja przy istniejących organizacjach kupieckich. Łódzianie chcą tanich kwiatów w okresie, gdy one powinny być tanie! (e)

Domy towarowe PCH 50 domów powstanie w Polsce

Państwowa Centrala Handlowa przystąpiła do organizacji sieci 50 powszechnych domów towarowych na terenie całego kraju.

Przy organizacji pierwszych 50 domów towarowych, brane są pod uwagę przede wszystkim możliwości lokalowe i organizacyjne na danym terenie. W późniejszym czasie, w miarę możliwości powstawać będą dalsze domy.

W Warszawie projektuje się budowę w śródmieściu 8-piętrowego gmachu, w którym mieścić się będzie wielki dom

towarowy. Zasadniczym celem tej akcji jest stworzenie możliwości dla świata pracy taniego zaopatrywania się w artykuły przemysłowe i żywnościowe.

W lipcu uruchomi się domy towarowe również między innymi w Łodzi. Pozostałe domy towarowe będą utworzone prawdopodobnie do października br.

Powszechnie domy towarowe znajdują na razie pomieszczenie w dotychczasowych składach i hurtowniach PCH. Z biegiem czasu zaś, w miarę rozwoju, odbudowywać sobie będą własne lokale.

SZKLANE DACHY

budowane będą z wynalezionej na D. Śląsku materiału

Jedną z ciekawostek Dolnego Śląska, prawie zupełnie nieznaną w Polsce jest Huta Szkła Lanego w Wałbrzychu.

W kilku halach, gdzie pracuje około siedmiuset pracowników produkowane jest zwykłe szkło okienne, lustro, a również olbrzymie płyty szkła okrągłego o grubości kilkunastu centymetrów. Wartość ogólna produkcji Huty sięga 20 mil. zł. miesięcznie.

Wszystko to nie budziłoby zapewne szerszego zainteresowania ale Huta Wałbrzyska przygotowuje się poza tym do produkcji specjalnego szkła do krycia dachów. Gatunek tego szkła, wzmocnionego wtopioną siatką stalową t. zw.

„zbrojonego”, posiadającego kształt olbrzymich falistych dachówek — dotychczas nie był jeszcze nigdy produkowany na świecie.

Wynalazek ten, który będzie miał ogromne zastosowanie w budownictwie został dokonany przez polskich techników i robotników.

Dachy wykonane z nowego materiału będą lekkie, trwałe, przepuszczające światło, w dużym stopniu, obniżą koszt budowy domów i stworzą nowe możliwości przed polskim budownictwem. Wałbrzyskim hutnikom — wynalazcom należy życzyć powodzenia i jak największej produkcji. (z)

Różne

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolnowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 18918

GWARANTOWANA trwałość ondulacji i farbowanie włosów poleca Fryzjer „Czesław” Kilińskiego 199. 18222

NALEŻY zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ” i nie zniszczyć włosów. — Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania daje „WILEŃSCY FRYZJERZY” ul. Próchnika Nr 11 (dawniej Zawadzka). 18709

SPÓŁNIKA do sklepu z manufakturą i galanterią, w ruchliwym punkcie, w celu powiększenia interesu — poszukuje, wkład 600.000 zł. Oferty do „Expressu” pod „Spółnik”. 19435

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKSTUROWYCH Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonáže. 17729

8 ZDJĘĆ w ciągu 8 minut za 150 zł. 4 zdjęcia zł. 80 — do wszelkich dowodów otrzymać można w jedynym w Łodzi Fotoautomacie Piotrkowska 199. 18709

ZAGINAŁ pies wyżeł, brązowy, ogon obcięty, na szyi jasna skórzana obroza, odprawiać za wysokim wynagrodzeniem: Al. Kościuszki 8 — 3. 19605

FOTOGRAFIE artystyczne, legitymacyjne, techniczne i t. p. wykonuje SOLIDNIE, Foto-Atelier „ARS”, Piotrkowska 117. 19483

WSPÓLNICZKI poszukuje Przedsiębiorstwo Budowlane z większą gotówką samotną reprezentacyjną do lat 30. Gotówka zabezpieczona. Przedsiębiorstwo prywatne. Oferty kierować do Administracji „Expressu” „Wspólniczka”. 19604

FOTOAUTOMAT, Narutowicza 8; najszybsze wykonanie zdjęć legitymacyjnych, amatorskich, wywołanie filmów. 19606

ZGINAŁ pies wilk za odprawienie lub wskazanie miejsca wynagrodzę do 10.000 zł. ul. St. Józefa 14 (poszczeciennia). 19607

PRZYBLĄKAŁA się suka wilczyca z krótkim ogonem, prawy właściciel może odebrać za zwrot kosztów. Kilińskiego 216 — 4, zakład szewski. 19608

ZGINAŁ pies rasowy, pudel czarny o krótkiej sierści, z długimi uszami. Znalazca proszony jest o zwrot, za wynagrodzeniem pod wskazany adres: Nowomiejska 1, sklep manufaktur W. Barański. Ostrzeżenie przed kupnem. 19609

PLISOWANIE zwykłe i solejki, obciąganie guzików. Na życzenie przykrawanie solejki na miejscu. Południowa 23 parter. 19648
Zdjęcia legitymacyjne — reprodukcje wykonuje najszybciej Legionów 1. 19741

PANA który odebrał walizkę z reperacji w dn. 6. 6. 47 roku prosimy o zgłoszenie się zaszła pomyłka z ceną. Kilińskiego 86. Pracownia walizek H. Sokołowski. 19642



Zadać wszędzie

Pomorzanin - Rymer

Jedyny mecz o wejście do ligi

Dzień dzisiejszy jest dniem wolnym od rozgrywek piłkarskich o wejście do ligi. Jedyny wyjątek uczyniono dla drużyny Pomorzana i Rymera. Zespoły te muszą odrobić zaległości i jako jedyne będą zatrudnione w dniu dzisiejszym. Mecz Pomorzana - Rymer odbędzie się w Toruniu. Sądzić należy, iż zespół pomorski z tej próby silnie wyjdzie zwycięsko.

Poza tym w kalendarzyku spotkań o wejście do ligi zaskada mała zmiana. Mianowicie, ten sam Rymer, który w niedzielę dnia 15 b. m. ma się spotkać z RKS Sosnowiec, ryskuje tyle, że zamiast wyjazdu do Sosnowca, grać będzie na własnym boisku w Rybniku. Pozostałe terminy i kolejność spotkań utrzymano, jak dotychczas.

Dotrzymajcie słowa!

Bokserzy ŁKS dają rewanż Victorii

W nadchodzącą środę 11 bm. o godzinie 19 na boisku ŁKS odbędą się rewanżowe zawody bokerskie pomiędzy drużynami ŁKS, a RKS Victorii. Obie drużyny, jak zapowiada kierownictwo, wystąpią w najlepszym składzie.

Co do tych zapowiedzi, mamy poważne zastrzeżenia. Już przed pierwszym meczem obiecywano najlepszą składów i lansowano kilka ciekawych spotkań. W praktyce okazało się, jednak, że ze strony ŁKS wystąpili liczni rezerwowi, a i Victorii też nie wystąpiła na ring najlepsza swego składu. Chcieliśmy, ażeby obieciw tym razem była dotrzymana. Wiemy, że młoda drużyna KS Victorii jest słabsza i że przegra zapewne, ale to nie dowód ażeby ŁKS bagatelizował przeciwnika i publiczność, a zawody towarzyskie traktował jako odrabianie zwykłej pańszczyzny.

Jeśli obiecuje się publiczność występ Piłkarskiego, Żylica, Stasiaka, Rychtarskiego czy też rekrutującego Bonikowskiego, to zobowiązania te winny być dotrzymywane. W przeciwnym wypadku nie ma najmniejszego sensu zapowiadać tego, czego nie ma się zamiaru dotrzymać. Taki brak obowiązkowości i fałszywa reklama szkodzi jedynie sportowi bokerskiemu.

Najlepszych szermierzy

ma mistrz świata - Francja

Mistrzostwa szermiercze świata rozgrywane w Lizbonie zostały zakończone. Najlepszą drużyną okazała się reprezentacja Francji, która też zdobyła pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata. Na drugim miejscu uplasowała się reprezentacja Szwecji. Wprawdzie szermierze Szwecji są dość wysoko punktowani na giełdzie szermierczej, mimo to zajęcie przez nich drugiego miejsca, i to przed Włochami, jest do pewnego stopnia niespodzianką.

Na trzecim miejscu znalazły się właśnie Włochy, na czwartym natomiast - Szwajcaria. Polska w turnieju tym udziału, jak wiadomo, nie brała.

Święto Sportu-Świętem mas

Wielka rewia na stadionie ŁKS będzie pokazem całorocznego dorobku WF. i PW.

(Rm) Nie ulega wątpliwości, że niko- go z nas, sportowców, nie zabraknie na dzisiejszym Święcie Sportowym Łodzi. Impreza dzisiejsza będzie pokazem dotychczasowego dorobku klubów, organizacji młodzieżowych, hufców WF i PW szkół powszechnych i średnich w dziedzinie wychowania fizycznego i PW. Wiele się mówi o tym, co w tej dziedzinie zrobiono, ale rezultaty tej pracy w ciągu roku nieuchwytnie, nie rzucające się w oczy, ujrzymy dopiero dzisiaj.

Będziemy mieli doskonałą okazję do zorientowania się w jakim kierunku poszły wysiłki, czy dały one rezultaty i jakimi wynikami możemy się poszczycić. Święto Sportowe będzie wielkim poka-

zem, będzie świadectwem tego, że wkroczyliśmy na nową drogę, na drogę umasowienia sportu, narazie może na zbyt wąskim jeszcze odcinku ale z wielkim planem na przyszłość, realizację którego przeprowadza się w tempie może nawet zbyt wolnym, za to konsekwentnym.

Nie trzeba chyba tłumaczyć z jak wielkimi przeciwnościami musimy walczyć, jak wielkie przeszkody pokonywać, aby hasło umasowienia sportu realizować. To też wszystko to, co ujrzymy dzisiaj, trzeba ocenić jako niezaprzeczalną zdobycz, jako rezultat kolosalnego wysiłku, który w przyszłości może już niedalekiej dać bardziej realne rezultaty. Wiadomo, że najtrudniej ruszyć wóz z miejsca, ale

gdy koła worane w ziemię zrobią pierwszy swój obrót, następnie już pójść łatwiej.

WIERZYM W TO I PRACUJEMY.

Pracowaliśmy w ciężkich nadzwyczaj warunkach, bez odpowiednich wskazówek, funduszy, ram organizacyjnych. Raczej improwizowano, niż organizowano. A jednak... jednak coś widocznie działo się na tym odcinku, jeśli zdecydowano się na tak gigantyczny pokaz. Dorobek ocenimy dzisiaj i jak by on nie był skromny, musi nas napawać dumą, że na tym wąskim, a tak ważnym odcinku odbudowy kraju działo się w tych warunkach bardzo wiele.

A więc dzisiaj o godz. 15.30 gdy zbierzemy się na stadionie ŁKS i śledzić będziemy popisy uczestników Święta Sportowego Łodzi pamiętajmy o tych niedziennie trudnych warunkach pracy organizatorów i instruktorów i nie wymagajmy zbyt wiele. Jest to w Łodzi drugi tego rodzaju pokaz po wojnie, pokaz, który ma na celu zadokumentowanie, iż idea umasowienia sportu z roku na rok czyni u nas wyraźne postępy.

Główna część imprez Święta WF i PW odbędzie się na stadionie ŁKS, z udziałem wszystkich niemal działów sportu (z akrobatyką lotniczą włącznie).

Program przewiduje defiladę sportową, pokazy tańców narodowych i regionalnych w wykonaniu uczniów szkół powszechnych i średnich, pokazy gimnastyczne przy muzyce i gimnastyki przyrządowej, zawody bokerskie, zapasnicze i szermiercze, a także lekkoatletyczne, pływackie, tenisowe i w grach sportowych wreszcie mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją klasy A i B, oraz szereg innych z dziedziny wychowania fizycznego.

Nie wątpimy, iż cała Łódź sportowa weźmie dzisiaj w tym Święcie udział.

Piękne nagrody

dla zwycięzców „Grand Prix” Łodzi

W dniu dzisiejszym w ramach Święta Sportowego Łodzi, odbędzie się na torze żużlowym boiska WKS, Plac 3 Maja, wyścigi motocyklowe o „Wielką nagrodę Łodzi”. Podnieść do uzyskania najlepszych wyników, są liczne nagrody ofiarowane przez entuzjastów sportu motocyklowego. Bogata kolekcja tych nagród jest do obejrzenia na wystawie i-my Kantor ul. Piotrkowska, róg Traugutta.

Początek wyścigów wyznaczono na godz. 18. Rozmach imprezy i zapewniony start wybitniejszych kierowców gwarantuje, że na stadionie WKS zbierze się elita sportowa naszego miasta.

Gorzkie słowa krytyki

usłyszysz zarząd PZB na walnym rocznym zebraniu

Walne zebrania Polskiego Związku Bokerskiego wyznaczono na dzień 22 czerwca. W związku z tym PZB i Wydział Sportowy przeprowadził wszystkie prace sprawozdawcze i ustalił już ilość głosów, którą poszczególne okręgi dysponować będą na walnym zebraniu.

Jak się okazuje, najsilniejszym w głosy będzie okręg śląski, dysponujący 642 głosami. Żaden inny okręg taką ilość głosów dysponować nie będzie. Drugie miejsce, co do ilości głosów, zajmuje Poznań 294 i nie wiele ustępuje mu pod tym względem okręg Pomorza - 354 głosy. Natomiast Łódź znajduje się pod względem ilości przyznawanych jej głosów, dopiero na czwartym miejscu - 318. Reszta okręgów „zarobiła” nie wiele więcej

ponad 200 głosów. W kolejności pierwsze miejsce wśród nich zajmuje Warszawa - 221 głosów i Wrocław 203 głosy.

Należy się liczyć z tym, iż na walnym zgromadzeniu zarząd PZB usłyszeli wiele ciekawych uwag skierowanych pod swym adresem, a ponieważ z jego działalności niezadowolone są okręgi w pierwszym rzędzie śląski, w drugim pomorski, łódzki warszawski, kto wie, jaki obrót przyjmie głosowanie.

Należy również dodać, że młody a tak żywotny okręg gdański dysponuje ponad 200 głosami i jak krąży słuchy, ma wiele zastrzeżeń co do działalności PZB. To też nie sądzić, ażeby zarząd PZB w swych całorocznych poczynaniach spotkał się z aprobatą większości.

Po B.G.K. kolej na Wime

Pierwszy sukces tenisistów ŁKS

W Łodzi rozpoczęły się spotkania tenisowe o drużynowe mistrzostwo Polski. Zaledwie cztery kluby z terenu okręgu łódzkiego, a mianowicie ŁKS, Wima, B.G.K. i Piotrkowskie Tow. Sportowe wezmą w nich udział.

Rozgrywki zapoczątkowane zostały spotkaniem ŁKS - B.G.K. zakończone zwycięstwem tenisistów ŁKS w stosunku 8:1. Właściwie odbyło się tylko 7 spotkań, a dwie ostatnie (singel pań i gra mieszana) nie doszły do skutku i punkty przyznano walkowerem ŁKS-owi. Wyniki poszczególnych spotkań są następujące: Nowak - Michalski 6:3, 6:0. Nowopolski - Chomrzyński 6:4, 6:3. Nowopolski - Michalski 6:1, 6:0. Nowak -

Chomrzyński 6:1, 6:1, gra podwójna Nowak, Scheunert - Chomrzyński, Michalski 6:1, 6:2. W grze juniorów: Kapko - Sumiński 4:6, 2:6 i Szklarek - Mickiewicz 0:6, 7:5, 6:0.

Obecnie drużyna ŁKS zmierzy się z zespołem Wimy. Zaznaczyć należy, iż sekcja tenisowa ŁKS liczy 30 zawodników seniorów, wśród których za najlepszych graczy uchodzą Nowak, Król, Scheunert, Mańkowski, Nowopolski i Adamczyk, dotychczasowy gracz klubu Podgórze przy Niejarni, oraz około 20 juniorów.

Obecnie na kortach ŁKS rozgrywany jest turniej zamknięty o mistrzostwo tenisowe klubu.

214)

Andrzej Zański



Przed chwilą pomyślał o niej, Tom, że wygląda jak Kasandra. Berdyszowa nie jest jednak prorokinią, czy natchnioną wieszczbarką, są jednak chwile, kiedy widzi jasno wiele spraw.

Kiedyś, spoglądając na stojącą na etażerze w pokoju córki fotografię Toma Hukana, odgadła natychmiast, że taki człowiek, jak on, nie ożeni się nigdy z biedną dziewczyną z dalekiego przedmieścia. Teraz patrząc w zmienioną z gniewu twarz Wery Hukanowej zrozumiała i drugą prawdę: że Wera nie kocha wcale swojego męża i Tom nigdy, przenigdy nie znajdzie przy niej prawdziwego szczęścia...

— Tak więc pomszczona zostanie krzywdą Michaliny! — pomyślała z pełną satysfakcją.

Nie podała mu reki, nie uśmiechnęła

się do niego, nie skinęła nawet głową. Powiedziała chłodno „żegnam pana” i sztywno, podobna do automatu, opuściła pokój.

Kto to był? — spytała żywo Wera, kiedy zamknęły się za nią drzwi.

Tom Hukan nie ma fantazji. Zastanawia się właśnie nad tym, jakiego tu wykombinować kłamstwo, kiedy niespodziewanie przyszła mu z pomocą sama żona.

Ta zauważywszy zostawioną przez Berdyszową paczkę banknotów, zapytuje:

— Sprawy handlowe?

— Tak jest. Sprawy handlowe. Swoego czasu pożyczylem pewnej rodzinie trzy tysiące złotych...

— A zatem jednak bawisz się w filantropię? Nie posądzałam cię nigdy o rozrzutność — trochę z przekąsem, trochę

z wyrzutem przerywa mu piękna lalka a Hukan zaczyna się jękać.

— Ścisłe mówiąc złożyłem za kogoś bardzo mi dobrze znanego kaucję „Nie spodziewałem się nawet, że suma ta zostanie mi zwrócona, a jednak dzisiaj ni stąd ni z owąd zwrócono mi ją znowu.

— A zatem są to pieniądze jak gdyby znalezione.

— Poniekąd... Wera podchodzi z uśmiechem do stołu i dotyka banknotów końcami wymanicowanych paluszków.

— Wiesz, — powiada — jestem trochę zabobonna i wierzę, że znalezione pieniądze przynoszą szczęście: podaruj mi więc tę drobnostkę... A resztą i tak powinienś zapłacić jakąś karę za to, żeś pozwolił czekać na siebie, aż tak długo!

O, Wera, kiedy chce, umie być przebiegłą i uroczą. Tom Hukan spogląda na nią jak gdyby ośniony. Zapomina o wszystkich swoich rozterkach i niepewnościach.

— Dobrze — mówi — weź sobie te pieniądze: ale pocałuj mnie za to. — wolno podchodzi do stojącej obok żony.

Wera lekko przytuliła się do niego i pocałowała go w ucho.

— Czy jest zadowolony mój pan i władca? — zmrużyła figlarnie oczy.

— Twój niewolnik jest bardzo szczęśliwy — odpowiada szczerze Hukan, pod

czas gdy Wera chowa zręcznym ruchem do swojej torebki paczkę banknotów, za walanych krwią Michaliny Berdyszówny.

Zaraz potem wielki, ciężki Austro-Daimler wiezie ich do „Europejskiej”.

W kawiarni, w której czekają już na nich Ewa Dalmirska i zakochany w niej Feliks Roden jest już pełno w to późne wrześniowe popołudnie.

Naogół towarzystwo warszawskie przyjechało już z najrozmaitszych uzdrowisk i zagranicznych „kurortów”. Panie są pięknie opalone, pełne wspomnień, panowie rozpolitykowani.

Parę stolków dalej siedzi pod oknem major szwoleżerów Barbaćki. Mówi się przeważnie o wojnie: „wybuchnie czy nie wybuchnie?” albowiem ostatnie przemówienia Adolfa Hitlera są coraz bardziej prowokujące, a tempo zbrojeń niemieckich niepokojące.

Major Barbaćki rozwiązuje jednym zamachem zagadkę, która denerwuje już cały świat.

— Pozwól królowo, — zwraca się do siedzącej obok śpiewaczki wodewilowej, Leny Kończyc. I wielkim palcem przelicza guziki jej letniej bluzeczki.

— „Będzie, nie będzie?” — Dłoń majora przesuwając się swobodnie po kragulach, ukrytych starannie w cienkim jedwabiu — „Będzie nie będzie!”

(D. c. n.)

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojas „CELESTYNA”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 ostatnie przedstawienie sztuki J. B. Priestley'a „Miasto w dolinie”.
W środę dnia 11-go czerwca premiera jednej z najzabawniejszych komedii G. B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER” w reżyserii Józefa Wyszomirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „ŚLUBY PANIEŃSKIE”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Ostatnie dni „ARTYŚCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia, z Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny”.
Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel. 272-70.

KAWIARNIA — DANCING „MASKOTKA” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B. i Łopatowskich. 17476

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

OSTATNI TYDZIEŃ Dziś o godz. 19.30

„ARTYŚCI”

z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia
z A. DYMŚĄ w roli głównej, na czele zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień. Telefon 272-70

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

DZIŚ OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE

o godz. 19.15 sztuki J. B. Priestley'a

MIASTO W DOLINIE

W środę, dnia 11 czerwca premiera komedii G. B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER”

Lokale

ZAMIENIĘ pojedyncze mieszkanie przy Zielonym Rynku na 2 pokoje z kuchnią w okolicy Żwirki. Koszty remontu zwróce. Wiadomość: tel. 272-24. 19108

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub bez, wszystko kosztuje, ewentualnie pokój sublokatorski dla małżeństwa. Łaskawie zgłosić: Al. 1-go Maja 50 — 4. 19438

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia do administracji pod Nr 8960. 19442

POKÓJ z kuchnią lub pokój, poszukiwane. Koszta zwróce, pośrednictwo pożądanie. Dobrezyczkowskiego 26, pasztecarnia. 19628

ZAMIENIĘ domek z ogródkiem na pokój z kuchnią lub inne blisko tramwaju. Nowe Złotno, Podjazdowa 7 (dawnej Majowa). 19629

POSZUKUJĘ lokal na pracownię krawiecką 2 lub 3 pokoje z kuchnią w okolicy Piotrkowskiej. Wiadomość: Armii Ludowej 28—19. 19657-a

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią z dozorcstwem na pojedyncze bez dozorcstwa. Wiadomość: Targowa 31 — 49. 19648

Nauka

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów Rzeczypospolitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50, przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie, grupy początkujące, zaawansowane. 18572

KORESPONDENCYJNIE nauczam: matematyki, fizyki, Znaczek 10. Opoczno. Skrzynka 26. 17618

KURSY kroju i szycia, opłata miesięczna 500 zł. Gdańska 154, front II piętro. 19624

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, handlową, na nazwisko Mrozek Stanisław, Ks. Brzózki 40. **ZAGINĄŁ** bilet służbowy Nr 6126 KEŁ dnia 4. 6. 47 r. Polak Maria, Łódź, Marszałkowska 29 — 2. 19631

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną Kutno. Paryż Marian, Piotrkowska 122. 19632

ZAGUBIONO teczkę z dokumentami Urzędu Likwidacyjnego, włączonym 4 czerwca. Upraszam się znaleźć o zwrot dokumentów. Dygasińskiego 6 — 24, Bloki ZUS-u, Chojny za wynagrodzeniem. 19646

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3
Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr med. **BILIŃSKI** — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3, godz. 11 — 14.

Dr **JERZY ŁUSZKIEWICZ** choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska-Nr 8. Telefon 264-21. 12504

Dr **L. RÓŻYCKI** specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 186-29, przyjmuje 2 — 6. 18605

Dr **A. KOWALSKI** specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 28 godz. 3 — 7. 12249

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pręgi z Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. (róg Zawadzkiej). tel. 169-00. 10591

Dr **HENRYK PROCHACKI** specjalista chorób skórno-wenerycznych, Legionów 17 przyjmuje 3 — 8. 18623

Dr **ZOFIA SKONIECZKA**, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6, Piotrkowska 16, tel. 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. 341

Dr **MIECZYSLAW JESIOTR** choroby płuc i serca, odma szczeni, Żeromskiego 1b, tel. 216-27, 4 — 6. 14798

Dr **RATYŃSKI WITOLD** choroby chirurgiczne i kobiece, Andrzeja 7 tel. 153-31. 18575

Dr **KAROL SZAJN** chirurg i ortopeda, Żeromskiego 113 tel. 250-70. Przyjmuje 4 — 6. 15545

Dr med. **HERDER STANISŁAW** — choroby skórno-weneryczne, Gdańska 46, 3 — 6, tel. 212-62. 16140

Dr med. **M. ZAURMAN** specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 19202

Dr **TADEUSZ CHECINSKI**, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 7 — 8 i 3 — 6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr **JERZY HORECKI** specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 18611

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Montuski 11, II piętro, tel. 151-15. 93

Dr **MIKOŁAJ BORNSTEIN** akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

Dr **LIBO ALEKSANDER** choroby uszu gardła i nosa, Daszyńskiego 6. Od 8 — 10 i 4 — 8 po poł. Telefon 101-50. 681

Dr med. **PŁOSZKO WŁADYSŁAW**, choroby skórne i weneryczne, Kilińskiego 145 od 5—7 tel. 123-87. 16141

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz, przyjmuje Południowa 46 tel. 268-91. 12659

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. 13801

Dr **LENCZEWSKI** — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7, tel. 181-47. 589

Dr **FALKOWSKI**, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr **ŁOZA EMIL**, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr **MIRSKI** akuszeria, choroby kobiece, Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr **KOWALCZYK JERZY** choroby skórno-weneryczne, Żeromskiego 41, 3—6. 14469

Dr **REICHER** specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 18572

Dr med. **J. Vogel** ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 12376

Dr **B. DOBROWOLSKI** specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5, Kopernika 6, tel. 186-00. 84

Dr **RATAJ-ZURAKOWSKA** specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kobiecych, kosmetyka lekarska, Piotrkowska Nr 33, godz. 12 — 1 i 3—5½. 96

Dr med. **SIENKO WSAWERY** specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

Dr **S. ZURAKOWSKI** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych powrócił. Piotrkowska 33 godz. 12 — 13, 15 — 17,30. 19647

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 18853

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

DOM, willę, plac, hale fabryczne, warsztaty, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogród, niktwo KUPIMY — SPRZEDAMY. Łódź, Plac Wolności 6, m. 4. Pośrednictwo. Godziny: 11-1, 4-6. 19208

DOMEK murowany na letnisku pod Łodzią wolny, odremontowany, dobra komunikacja tramwajowa, sprzedam. Łódź, Plac Wolności 6 m. 4, godziny: 11-1, 4-6. 19207

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuję stolarnia. Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej), przystanek Piaseczna. 15073

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak. Zgierska 17. Pracownia Manekinów. 18289

MEBLE sprzedaję — kupno. Zamówienia — zamienię Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). 18289

OPEL BLUTZ 3 tonowy (na chodzie) natychmiast do sprzedania, tel. 264-91. 19388

SPRZEDAM parę koni dobranych masłą dreszowate, powóz i bryczkę. Złota 4. 19462

RADIO super „Minerwa” okazanie sprzedam Daszyńskiego 16 — 23. 19463

SPRZEDAM fortepian czarny krótki, krzyżowy w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Łódź, Wschodnia 25 — 4. 19393

MOTOCYKL BMW 750 cm. z koszem i z pierściami do sprzedania. Piotrkowska 154, tel. 159-13, J. Piotrowski. 18910

PLATYNY 32 1/2 in Szuber i Salzer poszukuje firma Mesta. Śródmiejska 43-5 III p. 18910

PIANINO dobre kupię, wiadomość, tel. 173-21. 19385

DOMEK jednorodzinny dojazd tramwajem. Kupię natychmiast, tel. 110-35. 19381

KUPIĘ wózek dziecięcy głęboki i wianienkę metalową dla niemowlęcia tel. 151-25, od godz. 15-ej. 19210

PAPIER maszynowy, szybkoschnący, przebitkowy, kreslarski, szkicowy, wszelkie artykuły biurowe poleca po cenach hurtowych: „Składnica Biurowa”, Łódź, Piotrkowska 69, telefon 116-60. 19509

PAS skórzany podw. szyty nowy lub używany, dł. 20 mtr. szer. 350—400 mm. grub. 12-14 mm pilnie poszukiwany Zgłoszenia „Reklama” Piotrkowska 46, tel. 173-59. 19370

IGŁY pończoszniane wszelkich systemów każdą ilość kupię. Ołerty: Centralne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 70 „Promil” 19247

PŁYTY PATEFONOWE nawet polamane kupujemy. Pomorska 25, Białecki. 16081

SILNIKI elektryczne, łożyska kulkowe, narzędzia, obrabarki, artykuły techniczne, kupię, sprzedam Biuro Techniczno-Handlowe, Kościuszki 32, tel. 219-18. 18471

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 18639

NAJOKRZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścienie, obrączki, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 18638

RADIO super 3 zakresowy z okiem sprzedam. Stalina 12—10. 18471

RADIOAPARATY, fotoparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każda radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 18639

WIORA z trocinami do izolacji lub opakowań szkła itp. tania dostarcza: Labor, Katowice 3-Maja 23, tel. 306-42. 19508

WYTWÓRNIA wafli „Irlo” poleca wszelkiego rodzaju wafle do lodów. Andrzeja ul. Rokicińska 49. (zamówienia kierować: Łódź, tel. 166-56). 19380

FOTOAPARATY dobre od 600 — lornetki od 600 — wyroby złote, srebrne najtaniej poleca „Okazja”. Kilińskiego 47. 18792

POKOST malarski (liniany), podłogowy, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON”, Łódź, Południowa 78-80, tel. 138-19. 19567

OKAZJONIE sprzedam pięć taśmową 60 cm., pięć torczową z bormaszyną i większą częścią frezów. Armii Ludowej 40 — 5a. 19573

MOTOCYKL 750 kardam prawie nowy sprzedam. Chojny Przemysłowa 7. 19574

WILLE lub domek z ogrodem niezwłocznie kupię w Łodzi lub pod miastem, tel. 105-80. 19575

DEKAWKA 200 do sprzedania w stanie dobrym po generalnym remoncie. Nowomiejska 11, restauracja. 19576

FUTRO lub palto damskie i męskie kupię. Pomorska 41a — 14. 19578

LABORATORIUM Dentystyczne Dowborczyków 26. Zakupuje wszelkie materiały dentystyczne, płacąc ceny rzeczywistej wartości. 19577

KONSERWATOR i maszynę do lodów sprzedam. Wiadomość: Zachodnia 33 u dozorczy. 19579

DWA motocykle „setki” do sprzedania. Gdańska 67 — 10. 19580

WILLI 1/4 część sprzedam w Radogoszczu, oraz płoce w Sokolnikach pod Łodzią zalezione, oferty pod „Letnisko”. 19581

ŁÓD do sprzedania mała ilość. Stoki ulica Hałubińskiego 26 (daw. Poniatowskiego). 19583

STYPIALNIE oraz kredens stołowy sprzedam. Pomorska 41a — 14. 19584

SPRZEDAM harmonie trzy rzędową Warszawską, 4 chórową z rejestrem 120 basów, oraz pianową 80 basów z rejestrem. 6-go Sierpnia 8 — 4. 19585

SPRZEDAM maszynę do pisania i liczenia, arylometr. Wiadomość, Kilińskiego 141 — 2, od godz. 9 — 13. 19586

MOTOCYKL Zündapp 200 i Triumph 250 rejestrowane, tanio sprzedam. Narutowicza 45, garaż od 17 — 19-ej. 19587

RADIO — Telefunken — super z okiem sprzedam. Nawrot 24 — 19. 19589

PLAC sprzedam w Radogoszczu. Wiadomość: ulica Mielczarskiego 32 — 9. 19590

1202 zł. kosztuje para spodni kortowych w D/H „Kotuska” Pławowicza 12. 19592

POLECAMY w dużym wyborze płyty gramofonowe muzyki tanecznej i poważnej oraz skupujemy płyty nawet polamane. 6-go Sierpnia 23. 19593

HARMONIE pianówki 120 basów sprzedam. Karolew, Grodzka 24 — 4. Jabłńska, do 20-ej. 19595

KUPIĘ maszynę świetlową szerokość od 80—100 cm. od 8 do 10 adres Kamienna 5 u szewca. 19596

SPRZEDAM harmonie nową 120 basów z rejestrem. Gdańska 172 — 23. 19639

DZIURKARKE „Gulmanna” w dobrym stanie sprzedam. Główna 31 — 1. 19634

UWAGA okazja radioaparat Blaupunkt do sprzedania, klawiatura oczko magiczne. „Bar Krynica”, Zachodnia 27. 19635

SPRZEDAM motocykl DKW 500 cm. z koszem 2 cylindrowy. Ruda Pabianicka, Pabianicka 200. 19636

RADIO sprzedam 6 lampowe 3 zakresowe z oczkiem. Miedzińska 18 — 12. 19637

DO SPRZEDANIA wózek farbniarski beben 85 cm. wiadomość: pralnia, Gdańska 65. 19638

DO SPRZEDANIA magle ręczne i elektryczne. 11-go Listopada 28, Różycki. 19639

PRACOWNIA walizek poleca walizki po cenach konkurencyjnych — hurt — detal. Kilińskiego 86, sklepy specjalny rabat. 19647

MOTOCYKL Zündapp na kardan 250 cm. i Zündapp 200 cm. prawie nowy sprzedam. Senatorska 23 — 24. 19641

Zaoferowanie pracy

2 WYKWALIFIKOWANE zawijaczki na stałą pracę potrzebne. Fabryka cukierków „Delicja”, Żeromskiego 31. 19449

WYKWALIFIKOWANYCH tkaczy na krosna żardowe (jedwab) i trafilki (przewijaczki) na jedwab poszukuje prywatna kłania mechaniczna. Wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się: Bojanowski 6-go Sierpnia 70a od 14 do 16-tej. 19474

POTRZEBNE Kołodzarki do ręcznego szycia. Zgłoszenia przyjmuje wytwórnia waty i kolder Łódź ul. Południowa 28. 19453

POTRZEBNA zdolna kuśnierka od zaraz. Piotrkowska 88 — 52 II podwórko. 19613

POTRZEBNA pomoc domowa, referencje konieczne. Żeromskiego 17 — 30, godz. 16 — 18. 19614

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedientka. Zgłoszenia: Jaracza 14 (pasztecarnia). 19615

POTRZEBNA rutynowana kucharka do restauracji. Armii Ludowej 38 (POW). 19616

POTRZEBNA krawcownia. Zgłoszenia: Piotrkowska 22 — 51 od 8 — 6. 19617

POTRZEBNA pomoc domowa zaraz. Kilińskiego 46 — 28. 19618

KUCHARKA pensjonatowa potrzebna. Świątectwa konieczne. Łódź, Gdańska 9, sklep. 19619

POTRZEBNA pomoc domowa na dobrych warunkach. Piotrkowska 85 — 16. 19620

POTRZEBNY stolarz meblowy ulica Piotrkowska 189. St. Ratajczyk. 19621

POTRZEBNA dziewczyna do 13 miesięcznego dziecka. Piotrkowska 58 m. 3 g. 17 — 19 19637

GOSPODIA samodzielna potrzebna zaraz, referencje. Piotrkowska 36, sklep futeł. 19644

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D-015237

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.